

iscie tajne

NOTATKA DLA RZĄDU POLSKI 40

Dotycząca misji Jana Karskiego w Londynie.

Przed rozpoczęciem jakichkolwiek rozmów i prac, pragnę dla ścisłości na piśmie dokładnie określić charakter, w jakim przyjechałem do Londynu, pełnomocnictwa jakie posiadam i zadania, jakie otrzymałem do spełnienia. Ponadto uważam za pożyteczne podanie najważniejszych faktów, dotyczących mojej osoby i moich prac na terenie Kraju od czasu otrzymania misji od P.Prof.Kota w Angers, w kwietniu 1940 r.

Angers opuściłem w końcu kwietnia 1940 r. z misją od Prof.Kota dla:

- 1/ Porozumienia Stronnictw w Kraju,
- 2/ dla całego szeregu osób, wskazanych mi imiennie przez niego. Wszystkie materiały wiozłem ustnie. Zostałem zaprzysiężony przez Prof.Kota co do tego, iż ściśle i wiernie odtworzą wszystko to co dla Kraju ustnie mi przekazał.

Charakter mej misji był tego rodzaju, że zostałem zobowiązany do powrotu do Rządu. Do Kraju przybyłem 5-go maja 1940 r. W ciągu 4-ech tygodni nawiązałem kontakty zlecone mi przez Profesora i 15-go czerwca opuściłem Kraj, udając się z powrotem do Angers. Wiozłem ustnie oficjalne i autorytatywne oświetlenia Czterech Stronnictw z Porozumienia Międzypartyjnego i sprawy zlecone mi przez poszczególne Stronnictwa dla wskazanych osób i organizacji, na terenie Francji.

Treść mojej ówczesnej misji jest już obecnie w lwiej części nieaktualna - niemniej ze względów historycznych odtworzę ją w późniejszych opracowaniach. Wp

Wracając do Angers zostałem ujęty przez Gestapo na terenie Słowacji. Po pewnym czasie Gestapo przewiozło mnie na teren Generalnego Gubernatorstwa, skąd władze organizacyjne w kraju wyostały mnie na wolność. Od lipca 1940 r. do stycznia 1941.r. ukrywałem się w jednym z majątków, leczyłem się, nie biorąc udziału w żadnych pracach organizacyjnych. Od lutego 1941 r. do kwietnia tegoż roku, byłem kierownikiem t.zw. komórki "N" przy dowództwie obszaru Kraków. Od kwietnia 1941.r. do października tegoż roku prowadziłem podsłuch radiowy dla Porozumienia Stronnictw w Krakowie i Dowództwa obszaru. W październiku 1941.r. przyjechałem na teren Warszawy. Ówczesny Delegat Rządu próbował wyreklamować mnie z wojska, Komendant jednak nie zgodził się

./.

This photocopy may not be further reproduced or distributed without the specific authorization of the Hoover Institution Archives.

HOVER INSTITUTION
ON WAR, REVOLUTION AND PEACE
Stanford, California 94305-5080



NOTICE: THIS MATERIAL MAY BE PROTECTED BY COPYRIGHT LAW (TITLE 17, U.S. CODE)

200 29

na to. Objąłem funkcję kierownika referatu informacji politycznej przy Komendzie Głównej, otrzymując jednocześnie zadanie łączności z Delegaturą Rządu i informowania jej w miarę potrzeby o obrazie życia podziemnego kraju. Trzecią moją funkcją było utrzymywanie łączności między Komendą Główną a poszczególnymi ośrodkami politycznymi w kraju. Łączność ta była o charakterze urzędowym, choć nieoficjalnym. Niezależnie od powyższego Delegatura Rządu /Departament Spraw Wewnętrznych/ powierzał mi od czasu do czasu zadania nawiązujące do kontaktu w imieniu DR z poszczególnymi mniejszymi grupami politycznymi, nie wchodzącymi do PKP.

W powyższym charakterze pracowałem w kraju do października 1942 r. Referat mój dostarczał surowca informacyjnego Komendzie Głównej i Delegaturze Rządu.

We wrześniu br. wyłonił się w kraju szczególnie pilny problem nawiązania łączności z Rządem Porozumienia Międzypartyjnego, Delegatury Rządu i Komendy Głównej w zakresie spraw politycznych. Ponieważ z racji charakteru moich prac posiadałem prawie najbogatszy materiał informacyjny o całości życia podziemnego politycznego kraju, Delegatura Rządu zaproponowała mi wyjazd do Londynu. Zgodziłem się na to. Wyjazd mój został przez Delegata Rządu notyfikowany oficjalnie u Komendanta Głównego /osobiście/ i oficjalnie u Porozumienia Stronnictw. Formalnie jestem wysłannikiem Porozumienia Stronnictw i koszta mej podróży /37.000 zł/ opłaciły Cztery Stronnictwa z funduszy przyznanych im na ten cel przez Delegata Rządu. Charakter mej misji ustalony przez Delegata Rządu i przez Porozumienie Stronnictw jest następujący:

- 1/ Wiozę dwa rodzaje materiałów: materiały piśmienne, oficjalnie zlecone mi przez Delegaturę, Stronnictwa lub Komendę Główną i materiały ustne, do ustnego przekazania ich wskazanym mi organizacjom i osobom w Londynie. Niezależnie od powyższego wiozę cały szereg wyciągów, raportów, notatek, przejętych z archiwum mojego referatu dla mojego prywatnego użytku, w celu tym ściślejszego i wierniejszego informowania wskazanych mi osób.
- 2/ Mam za zadanie przewieźć do Rządu materiały /piśmienne/ i oświetlenia polityczne Delegata Rządu i jego pięciu najważniejszych dyrektorów Departamentów /Spraw Wewnętrznych, Propagandy, Odbudowy, Oświaty i Opieki Społecznej, oraz Dyrektora Biura/. W tym celu ze wszystkimi tymi panami odbyłem staranne rozmowy przed wyjazdem.
- 3/ Wiozę autorytatywne oświetlenia dla Rządu Komendanta Głównego odnoszące się do wszystkich spraw związanych z życiem politycznym kraju.

This photocopy may not be further reproduced or distributed without the specific authorization of the Hoover Institution Archives.

HOVER INSTITUTION
ON WAR, REVOLUTION AND PEACE
Stanford, California 94305-5080



NOTICE: THIS MATERIAL MAY BE PROTECTED BY COPYRIGHT LAW TITLE 17, U.S. CODE

- 4/ Mam przekazać autorytatywne oświetlenia sytuacji politycznej w kraju Osterech Stronnictw, przeznaczone dla Rządu. Niezależnie od powyższego każde z Stronnictw przekazało mi pod tajemnicą, przysięgi cały szereg oświetleń autorytatywnych dla odpowiednich stronnictw i osób w Londynie.
- 5/ Posiadam oświetlenia sytuacji w kraju i oświadczenia całego szeregu wybitniejszych osób życia konspiracyjnego i poważniejszych ośrodków politycznych, nie związanych organizacyjnie ani z aparatem DR, ani z Porozumieniem Stronnictw, ani z Komendą Główną. Rozmowy z tymi osobami, czy przedstawicielami tych ośrodków odbyłem bądź na polecenie, bądź za wiedzą Delegata Rządu i wykaz ich poniżej podaję:.

Powyższe materiały jestem zobowiązany przysięgą przekazać z całą wiernością, ścisłością i najlepszą wolą, całkowicie kierując się zasadami bezstronności. Nie mam prawa oficjalnie tłumaczyć, oświetlać, czy analizować prace i osoby powyższych ośrodków. Charakter mój tutaj jest charakterem kuryerskim. Oświetlenia, które złożę zarówno dla Wodza Naczelnego, jak i dla Rządu, poszczególnych stronnictw i poszczególnych osób - będą oświadczeniami oficjalnymi.

Niezależnie jednak od powyższego z tego względu, iż posiadam prawie że najbogatszy materiał informacyjny w kraju, mam zlecenie przekazywać posiadane informacje przedewszystkiem Rządowi, pozatym w miarę potrzeby stronnictwom, także i w tym wypadku kierując się zasadą naukowej bezstronności.

Na wszystko powyższe zostałem zaprzysiężony.

Niezależnie od misji opisanej, Delegatura Rządu zleciła mi przygotowanie i zorganizowanie drogi Warszawa-Londyn. Łączność między Rządem a krajem naogół biorąc w opinii czynników miarodajnych w kraju, jest na wysokim poziomie. Łączność natomiast kraju z emigracją, a przedewszystkiem czynników politycznych kraju /DR, PKP/ ciągle i w niezmiernie wysokim stopniu szwankuje. Wprowadza to cały szereg komplikacji i nieporozumień. Do zorganizowania tej drogi, czynniki oficjalne w kraju, przywiązują niezmierną wagę. Ponieważ z racji mego zawodu przedwojennego i pracy w czasie wojny, mam doświadczenie i znajomość całej nieomal Europy, ponieważ znam najważniejsze języki europejskie, ponieważ można było to zadanie połączyć z moją misją polityczną - polecono mi drogę tę zorganizować. Starłem się to uczynić i wyniki moich prac podam do wiadomości Rządu w osobnym opracowaniu.

Zdaję sobie sprawę z trudności i z delikatności mej mi-
./.

This photocopy may not be further reproduced or distributed without the specific authorization of Hoover Institution Archives.

HOVER INSTITUTION
ON WAR, REVOLUTION AND PEACE
Sealed, California 94108-0000



NOTICE: THIS MATERIAL MAY BE PROTECTED BY COPYRIGHT LAW (TITLE 17, U.S. CODE)

sji, z punktu widzenia politycznego. Rozumiem jak wielkim zaufaniem obdarzyły mnie Delegatura, Stronnictwa i Komendant Główny, dając mi ustne i niejednokrotnie sprzeczne ze sobą oświetlenia sytuacji politycznej w kraju. Wiem poprzez moje prace w życiu podziemnym Polski, jak wiele zależy od uczciwej, dobrej i fachowej łączności. Znam bardzo wiele wypadków, gdzie na skutek niedokładności, lekkomyślności czy nieścisłości lub niedyskrecji w przekazywaniu wiadomości, kraj, Rząd, Rząd-kraj, powstały nieporozumienia, intrygi i komplikacje. Pragnę wywiązać się z mojej misji najuczciwiej i najściślej i proszę Rząd Polski o pomoc techniczną w tym względzie, szczególnie jeśli o stronnictwa polityczne chodzi. Jest to tymbardziej ważne, że charakter mej misji zobowiązuje mnie do powrotu na teren Kraju.

Dla uniknięcia nieporozumień, czy komplikacyj, mam zamiar podać do wiadomości Stronnictw w Londynie określenie charakteru mojej misji także na piśmie.

Otrzymałem mandat od następujących ośrodków w Kraju /nazwiska ustnie/:

1. Delegat Rządu,
2. 5-ciu jego dyrektorów Departamentu i dyrektor Biura,
3. Komendant Główny,
4. Stronnictwo Ludowe,
5. Str. Narodowe,
6. PPS - WRN,
7. PPS - Polscy Socjaliści,
8. Str. Pracy,
9. Str. Demokratyczne,
10. Front Odrodzenia Polski,
11. Bund /w imieniu całego żydostwa/,
12. Towarzystwo Patriotyczne,
13. Biuro Prac Społecznych,
14. Kler warszawski,
15. osób nie związanych organizacyjnie z żadnym z ośrodków politycznych tajnych.

Otrzymałem mandat do następujących organizacji w Londynie:

1. Rząd Polski /oficjalnie/,
2. Str. Ludowe,
3. Str. Narodowe,
4. Str. Pracy,
5. PPS.

Mam polecenie rozmawiania w charakterze oficjalnym z następującymi osobami:

1. Gen. Sikorski,
2. Prezes Mikołajczyk,
3. Min. Seyda,
4. Min. Popiel,
5. Min. Stańczyk,
6. Min. Kwapiński,
7. Min. Stroński,
- pp. 8. Ciołkosz,
9. Zygielbojm,
10. Dr. Schwarzbart,
11. Bielecki,
12. Polkierski,
13. ks. bisk. Gawlina,
14. Tabaczyński,
15. Olszewski,
16. Z. Zaleska, -

Londyn, dnia 30 listopada 1942.

/Jan Karski/